



TYGODNIK SALWATORSKI

28.03.99 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 13 (223) 1 ● Rok 6

Nieść własny krzyż

(notatki z kazania)

Każdy na ziemi
nieść musi krzyż,
nikogo to nie minie.

Triumfu dozna
też każdy z nas
we własnej Jerozolimie.

Jak podjąć Krzyż
i jak go nieść
nauczał Chrystus krwią i potem,

Jego śladami
trzeba iść
na własną Gólgotę.

A na Gólgocie
nie wie nikt
cóż się z nim stanie,

Tam tylko może
dodać sił
wiara w Chrystusa
i w Zmartwychstanie !

Krystyna Jezierska



*Parafia Najświętszego Salwatora
Tygodnik Salwatorski*

Muzyczne Wieczory na Salwatorze
pod honorowym patronatem ks. Infulata Jerzego Bryły

**chór
Cantores Cracovienses
pod dyрекcją
Macieja Tworka**

**Kościół SS. Norbertanek, ul. Kościuszki 88
Niedziela, 28 marca, godz. 19.50
(po mszy św. o godz. 19.00)**

Wstęp wolny
Koncert połączony z kwestą przeznaczoną
na remont organów
w kościele SS. Norbertanek

Ja, Chrześcijanin

Tajemnica wiary

„Wierzę ... w Syna Jego Jedynego, Pana
naszego, który się poczył z Ducha Świętego,
narodził się z Maryi Panny, umęczon pod

Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i
pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia
zmartwychwstał; wstał na niebios, siedzi po
prawicy Boga Ojca Wszechmogącego...”

Lecz czy my w to wierzymy? – „Błogosławieni
którzy nie widzieli, a uwierzyli”.

P.T.

Polskie Pieśni Wielkopostne

Ewangelie, przedstawiające dramat cierpienia i męki Jezusa Chrystusa, są od wieków źródłem natchnienia dla artystów: poetów, malarzy, pisarzy, rzeźbiarzy. Temat Męki Pańskiej oddziaływał na mentalność i przeżycia religijne wiernych od początku chrześcijaństwa.

Narodziny pieśni pasyjnej łączą się z wprowadzeniem na początku IV wieku Wielkiego Postu jako samodzielnej części roku liturgicznego w Kościele. Jej powstanie łączy się z procesjami pokutnymi organizowanymi w czasie Wielkiego Postu w Rzymie, w okresie średniowiecza.

Pierwsze polskie pieśni o Męce Pańskiej, zwane właśnie pasyjnymi, powstały prawdopodobnie w drugiej połowie XIII wieku. W tym bowiem czasie zaczęto, na skutek zalecenia władz kościelnych, uchylać bramy świątyń polskich dla języka rodzimego. Najpierw nakazano odmawianie modlitw w języku polskim (obok łacińskiego), nieco później wprowadzono śpiew religijny w ojczystym języku.

Dużą rolę w rozwoju pieśni pasyjnej odegrały liturgiczne utwory dramatyczne i misteria.

Obrzędy Wielkiego Tygodnia, takie jak przeniesienie Najświętszego Sakramentu do bocznej kaplicy ("Ciemnicy"), czytanie Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, adoracja Krzyża i przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu, poświęcenie ognia, wody, kadzidła i paschału oraz rezurekcja wielkanocna, oprawione w śpiewy liturgiczne, stały się właśnie zaczątkiem tych dramatów i misteriów. Potrzeba stworzenia odpowiedniego klimatu do pogłębionego przeżycia Męki Pańskiej przyczyniła się do powstania niejednej pieśni pasyjnej, a wierni, śpiewając, czynnie włączali się w nabożeństwo.

Staropolskie pieśni pasyjne są różnorodne. Są pieśni liturgiczne - śpiewane podczas mszy św. i procesji; są pieśni paraliturgiczne, które mają formę bardziej swobodną - do nich można zaliczyć pieśni katechetyczne, godzinki, różne relacje (łac. "historiae") i lamentsy. Najstarsze są tłumaczeniem tekstów łacińskich, ale z biegiem czasu, kiedy język polski umocnił się w kościele, zaczęły powstawać oryginalne polskie pieśni.

Najstarsza polska pieśń pasyjna "Jezus, Chrystus, Bog Człowiek, mądrość Ojca swego" jest przekładem łacińskich "Godzinek o Męce Pańskiej". Zawiera ona rymowany opis męki i śmierci Pana Jezusa zakończony modlitwą o dobrą śmierć i zbawienie.



M. Spöhl eccl. appr. VMS 217

Ze średniowiecznych pieśni tego rodzaju jeszcze teraz jest śpiewana pieśń: "Jezusa Judasz sprzedał", której odpis z XV wieku dochował się do dziś. Oto jej pierwsza zwrotka:

*"Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze
nędzne,
Bog Ociec Syna wydał na zbawienie
duszne;
Jezus kiedy wieczerał, swe ciało
rodzawał,
Apostoły swe smętne swoją krwią
napawał."*

A ma ta pieśń zwrotek siedemnaście!

Obok opisów Męki Pańskiej, pieśni pasyjne to także pieśni żałobne zwane plankty.

Opiewają one ból i smutek Matki Bożej Bolesnej. Do tego gatunku należy szesnastowieczna pieśń "Krzyżu Święty nade wszystko", składająca się z szesnastu zwrotek, z których co najmniej trzy pierwsze śpiewamy w naszym kościele parafialnym.

Inny rodzaj stanowią lamentsy. Do dziś śpiewamy siedemnastowieczny

lament "Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił".

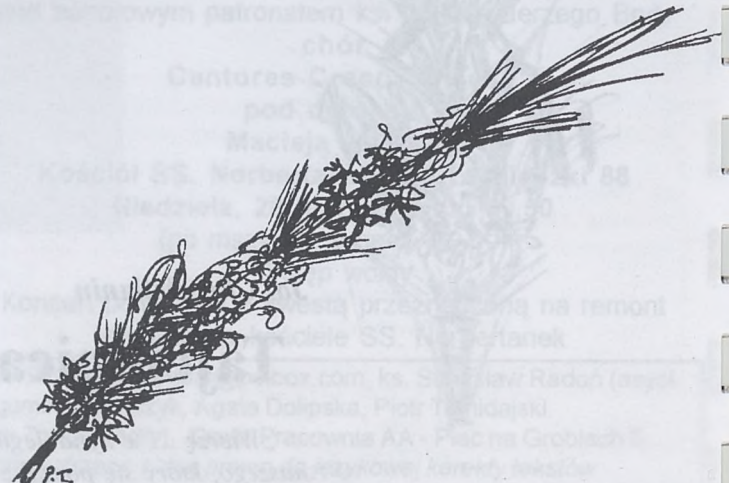
Te formy pieśni pasyjnej, powstałe w średniowieczu, rozwinęły się szczególnie w XVII wieku, a punkt kulminacyjny osiągnęły w "Gorzkich żalach czyli rozpamiętywaniu Męki Pańskiej". W ich prologu ("Gorzkie żale przebywajcie") jest wyrażony płacz natury: "Słońce, gwiazdy omdlewają / Żalobą się pokrywają", a dalej jest opis Męki Pańskiej w trzech częściach (hymn), "Lament duszy nad cierpiącym Jezusem serdecznie bolejącej" i "Rozmowa duszy z Matką Bolesną", która jest planktem, czyli pieśnią żałobną.

W wielkopiątkowej liturgii śpiewamy osiemnastowieczną pieśń "Wisi na krzyżu", nie zdając sobie może sprawy z tego, ile to pokoleń ją już śpiewa...

Mamy w skarbcu naszej kultury jeszcze wiele, wiele pieśni pasyjnych, choć nie mało zaginęło lub uległo zapomnieniu. "Śpiewnik kościelny" ks. Jana Siedleckiego (wyd. XXXVII z 1982. roku) prezentuje nam 37 pieśni wielkopostnych z nutami. Niektóre z nich (te najstarsze) mają po kilkanaście zwrotek. A w "Kancyonale katolickim" wydanym w 1887. roku przez ks. Jana Żmijkę, są także jeszcze inne, mające 52 ("Ojciec Boże Wszchemogący") i 54 ("Lament Matki Boskiej Bolesnej") zwrotki!

Dobrze by było, gdybyśmy nie ograniczali naszego repertuaru kościelnego do niewielu pieśni wielkopostnych i zaledwie do 3-4 zwrotek. Szkoda, że rzadko korzystamy z dostępnego, i przecież współczesnego, śpiewnika księdza Siedleckiego. Śpiewając pieśni pasyjne, można głębiej przeżywać Mękę Pańską, łatwiej uświadamiać sobie ofiarę, jaką za nas złożył Pan Jezus; przy tym wielbimy Boga Ojca i ... przeżywamy oraz utrwalamy naszą kulturę narodową, której są one częścią.

Danuta Rybicka



CZY KAMPANIA REKLAMOWA TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH DOSZŁA DO ZENITU?

Pośród podstawowych reform, które Rząd Polski wziął na barki, reforma ubezpieczeń społecznych wydaje się najbardziej przejrzysta, a korzyści z niej płynące wyczuwa bodaj każdy.

Można przy tym westchnąć za pieniędzmi, które przez wszystkie lata powojenne były z obywateli ściągane jako haradź i przepadły gdzieś zamiast powrócić w postaci świadczeń dla emerytów i rencistów (może spożytkowali je przywódcy PRL-u i ZUS-u na wojnę w Wietnamie, może na szkolenie Angolczyków, może wreszcie na stan wojenny...) ale nie miejsce po temu.

Teraz większość społeczeństwa zastanawia się, któremu towarzystwu ubezpieczeniowemu zawierzyć. Mamy wybór, do którego nie jesteśmy jeszcze przyzwyczajeni. Dlatego, na różne sposoby jesteśmy "podchodzeni" i mamieni przez agentów ubezpieczeniowych. Nie brak argumentów racjonalnych, ale prawdziwi specjaliści wiedzą, że w romantycznym społeczeństwie lepiej kłaść nacisk na "czucie i wiarę" niż "mędrca szkiełko i oko". Dlatego jedni obiecują na starość sceny jakby wyjęte z "Baśni tysiąca i jednej nocy", inni posługują się ulubionymi aktorami, którzy już uwierzyli, inni jeszcze zabiegają o naszą przychylność dowcipem, nie mającym na pozór wiele wspólnego ze sprawą. Kampania nie omija naszego Półwsia, co z historycznego obowiązku odnotowujemy.

P. Boroń



Niektóre agencje "atakują" nas z ekranu telewizyjnego i billboardu (foto. P. Boroń)



Niektóre plakaty reklamowe w zestawieniu z miejscem występowania prezentują się dowcipnie. Ostatnio, w latach osiemdziesiątych, dokonywałem w masarni ważnego (parafrazowany Shakespeare) wyboru: Kupić słoninę czy zwyczajną - "that's the question" (foto. P. Boroń)



Rynek Główny ma bernardyna na wieży Kościoła Mariackiego, a Zwierzyniec na tle walczącej się chatynki (foto P. Boroń)

Tradycje, zwyczaje i legendy Zwierzyńca cz. II

Motto: „Cudze chwalicie, swojego nie znacie.”

"Panny Zwierzynieckie"

Oddajmy najpierw głos historykom.

Norbertańska fundacja na Zwierzyńcu, otoczona opieką książąt i możnowładców, stała się na początku XIII wieku modnym ośrodkiem życia duchownego.

Nie trwało to jednak długo. W 1241 roku hordy tatarskie dotarły do Małopolski. Kraków został spustoszony, niszczone świątynie. Zakonnice - Norbertanki - na wiadomość o zbliżającym się niebezpieczeństwie opuściły klasztor i ukryły się w pobliskich lasach. Po powrocie musiały podjąć pracę przy odbudowie zniszczonego klasztoru. Równocześnie z odbudową budynków Klasztornych wznoszono nową świątynię – kościół św. Augustyna. Prace prawdopodobnie ukończono przed rokiem 1259, gdyż pod tą datą widnieje zapis o pogrzebie Bronisławy, uznanej później za błogosławioną.

Dwukrotnie jeszcze Tatarzy zaatakowali Kraków. W 1287 roku, podczas ostatniego najazdu, ucierpiał również klasztor Norbertanek.

A co się wtedy działo, opowiada legenda o Pannach Zwierzynieckich.

Grube, mocne mury klasztorne nie wytrzymały ataku wojska tatarskiego. Jedynym ratunkiem dla siostrzyczek była ucieczka podziemnymi tunelami, które prowadziły od zabudowań klasztornych aż pod Lasek Wolski. Zakonnice przeciskały się przez wąskie korytarze stąpając po błocie. Ciemność mrocznych tuneli rozświecały jedynie lampy oliwne niesione przez Norbertanki. Gdy siostry wyszły już na powierzchnię ziemi, zobaczyły w oddali unoszące się chmury dymu z palącego się kościoła i klasztoru. Musiały dalej uciekać, bo zza horyzontu znowu wyłoniły się półksiężycy czapek tatarskich. Przewodniczką ich była błogosławiona Bronisława. Już się wydawało, że najeźdźcy zgubili ich trop, gdy zza drzew znów dobiegał tętent końskich kopyt. Panny Zwierzynieckie uciekały, modląc się o ratunek. Gdy ujrzały przed



sobą wapienne skały, a wśród nich małą kapliczkę, ukrytą między gęstymi krzakami, uznały to za znak bożej łaski.

Legenda głosi, że ich szczerze modły zostały wysłuchane. Kapliczka wraz z Norbertankami zapadła się pod ziemię. Na jej miejscu pojawiły się skały wapienne, które zsunęły się na drogę. Tatarzy, napotkawszy przeszkodę skalną, zaniechali pościgu.

Podobno człowiek pobożny i bezgrzeszny, wędrując przez Panieńskie Skały, znajdzie szczelinę i gdy spojrzy w głąb, ujrzy kapliczkę z Pannami Zwierzynieckimi i usłyszy ich gorące modły.

Być może uda się kiedyś zobaczyć kapliczkę w jednej ze szczelin skalnych i usłyszeć śpiew zakonnicy wychwalających Stwórcę.

Piotr Tumidajski

Literatura:

1. M. Rożek "Salwator-zabytki i tradycje Zwierzyńca",
2. J. Adamczewski „Legendy starego Krakowa”.

Żywoty sławnych Biskupów Krakowskich

JAN GRUSZCZYŃSKI HERBU PORAJ (1405-1473)

Biskup krakowski, arcybiskup gnieźnieński, kanclerz królestwa polskiego. Był synem chorążego sieradzkiego Jana z Gruszczyca i Małgorzaty z Naramowic. Nauki pobierał w stołecznym Krakowie, kończąc je święceniami kapłańskimi w 1431 roku. W tym samym roku zaciągnął się do królewskiej służby dyplomatycznej w charakterze sekretarza. W 1440 roku wraz z młodym królem Władysławem udał się na Węgry, gdzie w Eger objął godność archidiacona. Do Polski powrócił w 1444 roku, aby wzywać duchowieństwo do złożenia oboediencji papieżowi Eugeniuszowi IV. Po tragicznej bitwie pod Warną związał się z nowym królem Polski Kazimierzem Jagiellończykiem, od którego otrzymał biskupstwo wrocławskie (1449). W 1454 roku brał czynny udział w zaślubinach króla z Elżbietą Rakuszką córką Albrechta Habsburga. W tym samym roku do Krakowa przybyło poselstwo miast pruskich z Janem Bażyńskim na czele, prosząc o włączenie Pomorza do Korony.

Jako nowo mianowany kanclerz Gruszczyński stał się drugą osobą w państwie, najgorliwiej popierającą plany Kazimierza Jagiellończyka. W 1457 roku prowadził układy z zaciężnymi Czechami, w sprawie wydania Polsce Malborka. W 1462 roku przyczynił się do zawarcia sojuszu z królem czeskim Jerzym z Podiebrada. W rok później z nominacji królewskiej otrzymał biskupstwo krakowskie. Z powodu sporu z kapitułą i papieżem oraz wyboru na arcybiskupstwo gnieźnieńskie ustąpił z funkcji biskupa krakowskiego. Jako prymas gromadził środki finansowe na prowadzenie wojny z Krzyżakami. W 1468 roku podupadł na zdrowiu, uległ paraliżowi, po którym złożył urząd kanclerski. Zmarł w Krakowie 8 X 1473 r. po powrocie z królewskiej narady.

Piotr Biliński

Wybrana literatura:

1. Malinowski K., Gruszczyński Jan, PSB, Wrocław - Warszawa - Kraków 1960-1961, t. 9, s. 55-57.
2. Ożóg K., *Formacja intelektualna biskupów krakowskich*, (w:) Cracovia, Polonia, Europa, Kraków 1996.
3. Przybyszewski B., *Krótki zarys dziejów diecezji krakowskiej*, t. 1, Kraków 1989.
4. Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk*, Warszawa 1998.

Co kto lubi, czyli dyskusja z Anonimem

Można pisać tak w ogóle o wszystkim, wielowątkowo, nie powtarzając się w poruszanych tematach. Pisać ogólnikowo, o niczym - lub o czymś, lecz tylko pokazując, iż temat jakiś jest. Jest atrakcyjny, ciekawy - i - chodu! Tak z kwiatka na kwiatek, tylko ku zabawie i dla uciechy.

Lecz można, i chyba należy, poruszać temat - bo jest on dopieklivy, bo trzeba go załatwić, zawodzą już normalne mechanizmy podejmowania racjonalnych decyzji, Decydent jest ślepy na jakieś aspekty sprawy, nie bierze ich pod uwagę - wtedy niestety trzeba pisać, zwracać uwagę opinii publicznej, pokazywać ludziom zainteresowanym szansę na dojdzie do swych racji.

W drugim jednak z tych przypadków, Czytelnik - nazwijmy go motyl, co to tylko tak przerzuca kartki, a przyzwyczajony obecnymi mediami do ciągłego ataku informacją i szokiem, powie; ależ ten facet nudzi. Pisze furt o jednym. Jak się już raz tekst tego autora przeczytało, następnych jego tekstów można już nie czytać.

Niech Czytelnik sam ocenia, który z tych sposobów pisania mu odpowiada. Ja tylko stwierdzam, że są takie dwa modele, uzmysławiam to tym, którym mogą się nudzić już tematy; IVACO, Kopiec, śmieci, Trasa Mostowa itd. Warto jednak zauważyć, iż skoro o nich trzeba pisać, a Decydenci nawet nie odpowiadają rzeczowymi decyzjami czy argumentami, to coś w tym być musi i nie wolno stwierdzić; powiedziałem, idziemy do następnego tematu. **BO TAKIE IVACO W KOŃCU STANIE!** Tego, że jest to absurd widoczny gołymi oczami, tylko zaślepieni pseudoideologią liberalną - w tym najwyraźniej i Decydenci - nie widzą. No to i trzeba upowszechniać informację na dany temat - a także, gdy trzeba, mówić wyraźnie, powołując się na przykłady z przeszłości - a nie mówiłem, nie mówiliśmy? Tu odsiarczanie spalin w Skawinie, przetarg śmieciowy i losy firm w nim biorących udział, postępy prac na Kopcu, wyczyny na Błoniach, los Parku Technologicznego czy też SSE i wiele innych spraw mogą być ilustracjami. Skutecznymi ilustracjami i to takimi, które Decydentom powinny się śnić po nocach. Gorzkie to i robi łatwo wrażenie malkontentstwa, ale czy naprawdę jest malkontentstwem?

Wiem, że w tych razach opozycję zwalczą bardzo skutecznie hasłem - oszołomy! To i warto pisać o tym, kto tak naprawdę jest tym oszołomem i jak się ludzi wodzi za nos. Nie jest to wygodne to i czasem lepiej by takiego pisania nie było. Powstaje pytanie o niezależność prasy i mediów i o powiązanie decydentów z mediami. Zatrzymuje się artykuły, publikuje to co

trzeba, media są dostępne utrwalaczom, a za tłumaczenie sensu reformy trzeba płacić - ogłoszeniami.

Jak ma np. dotrzeć do opinii publicznej, gdzie jest sens reformy zdrowia, a gdzie obstrukcja i cwaniactwo jej wykonawców? Zgadza się, reforma jest zła, ale nie dlatego, że coś zmienia, ale dlatego, że nie jest przygotowana tak, by wykluczyć złą wolę jej wykonawców.

I dlatego, by się nie narażać czytelnikowi wdrożonemu do mediów opartych na Isaurach, wyciskaczach łez, horrorze gwałtów i nieprawości, mam siedzieć cicho lub krzyżeć "cały ten AWS trzeba przegnać" tak jak dokładnie tym sterują wieloletni właściciele (najpierw uzurpatorzy teraz kapitałowi właściciele) mediów? Mam grzecznie powiedzieć; tak - moja katolickość zostawiam w domu, a do kościoła będę przychodził chyłkiem i to najlepiej wieczorem po pracy w niedzielę, która jest jak wiadomo, takim samym dniem jak inne?

Nic z tego.

Będę świadomie dalej "nudny", będę pisał o kolejnych dziwnych rzeczach i o zdrowym rozsądku. Za taką niezależność się płaci. Czego, nie chwając się, doświadczam.

Ale kto tego nie wie niech nadal pozwala sobą powodować.

Cały ten tekst wziął się z głosu czytelnika do "TS". Cytuję za Red. P.; Ten (czyli ja, FSD), tylko pisze furt o jednym i jak się raz przeczytało już można więcej jego tekstów nie czytać.

Zakładam, że ten ktoś (nieznany mi Anonim - też charakterystyczne) już tego tekstu nie przeczyta. Się znudził. Jego wybór. Tekst więc kieruję jako prośbę do Państwa o łagodny osąd, zrozumienie postaw i podstaw

- i najważniejsze o współdziałanie, tak by już można było być pewnym losu IVACO, wypełnienia umowy z RMF-em i paru innych rzeczy. Nasi Radni, jeśli chcemy wymagać od Nich skuteczności i odpowiedzialnego działania, muszą też mieć i nasze argumenty, nasz oddech za plecami i świadomość, iż w dyskusji mogą się z czystym sumieniem powołać na "moi Wyborcy". To naprawdę jest ważny argument. Zdevaluowany przez praktykę lewicy i lewaków, ale prawdziwy i pomocny.

Mało co, by się wydawało, ostatnio uległo zmianie - ale to akurat, że wola Wyborcy nabrała znaczenia jest pewniejsze i coraz częściej bywa argumentem, akurat się jakby zmienia.

Opinia publiczna i nie zasypianie w zapomnieniu o sprawie jest bardzo konkretnym i pozytywnym naciskiem. Możemy go wywierać i dlatego argumenty Pana znudzonego wzmacniają mnie w przekonaniu, że dużo osób prawdopodobnie sobie w ogóle nie zdaje sprawy z tak prostych zależności i faktów, o których napisałem. Za tę więc krytykę serdecznie Anonimowi dziękuję. A jeszcze lepiej, by takie "nudne to" napisał, podpisał, opatrzył argumentami. Tak to tylko mogą się domyślać co go nudzi. I odpowiadam;

To nie jest nudne.

To jest prawie powieść kryminalna. No, nie przesadzajmy.

Nowelka.

Lub inaczej - zbiór nowelek.

Każda o czym innym.

Feliks Stulony-Dobrzański



Nad brzegiem Rudawy w szybkim tempie powstaje nowa kamienica (foto. P. Boroń)



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

Dzisiaj – Niedziela Palmowa, którą rozpoczynamy Wielki Tydzień. Uroczyste poświęcenie palm z procesją, na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy, zostanie połączone z Mszą św. o godz. 10.30.

Ostatnie Gorzkie Żale zostaną odprawione w niedzielę 28.03. o godz. 18.00.

Sposobność do Spowiedzi św. – w niedzielę na wszystkich Mszach św. i dodatkowo po południu od godz. 18.00, codziennie w godz. 6.30–8.30, w środę po południu od godz. 17.00, w Wielki Czwartek i Wielki Piątek po południu w godz. 16.30–17.45.

Wspólnota „Wiara i Światło – Niezapominajki” rozprowadza w niedzielę 28.03. przed kościołem palmy, kartki świąteczne i stroiki, z których dochód przeznaczony jest na finansowanie obozu letniego dla niepełnosprawnych.

W zakrytii są do nabycia kartki świąteczne i baranki Wielkanocne sprzedawane w ramach akcji „Caritas” Archidiecezji Krakowskiej.

W poniedziałek 29.03 o godz. 20.00 – konferencja dla rodziców i chrzestnych.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 28 III (niedziela) - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej
Czytania mszalne: Iz 50,4-7; Flp 2,6-11; Mt 26,14-27 lub 27,11-54
- *** 29 III (poniedziałek) - Wielki Poniedziałek
- *** 30 III (wtorek) - Wielki Wtorek
- *** 31 III (środa) - Wielka Środa
- *** 1 IV (czwartek) - Wielki Czwartek
- *** 2 IV (piątek) - Wielki Piątek
- *** 3 IV (sobota) - Wielka Sobota

WYPOŻYCZALNIA

łóżek szpitalnych, materaców przeciwoleżynowych, balkoników, chodzików, wózków inwalidzkich, nakładek i stojaków na sedesy, stoliczków i ławeczek na wannę i pod prysznic, podnośników - pasów do dźwigania chorych, kul fokiowych, pachowych i lasek oraz innego sprzętu niezbędnego chorym

czynna jest

w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10.00 - 14.00

wtorki i czwartki od godz. 10.00 - 18.00

przy ul. Centralnej 26 (róg ulic Wężyka i Tuwima)

w Nowej Hucie - Czyżynach, telefon / fax 47 28 03

istnieje możliwość transportu

Całkowity dochód z wypożyczalni przeznaczony jest na rzecz domu - hospicjum św. Łazarza w Krakowie (w budowie)

W Krakowie

Było:

- ~ Ponad 25 tys. zł zebrano 21 III w akcji "Pola nadziei". Kampania na rzecz Hospicjum potrwa do 30 maja
- ~ Przy Hali Targowej policjanci zarekwirowali 200 pirackich programów komputerowych, 750 płyt CD, 800 kaset magnetofonowych, 100 wideo. Zapowiadane są częstsze kontrole
- ~ Ponad 10 ton żywności zebrano podczas "Świątecznej zbiórki żywności" w marketach
- ~ W "poprawkowych" wyborach w naszej dzielnicy radnym został Jerzy Szymacha. W całym mieście wybierano 26 radnych
- ~ Krakowscy uczniowie zajęli drugie miejsce w konkursie wiedzy o "Solidarności" dla szkół podstawowych

Jest:

- ~ Na niestrzeżonych parkingach samozwańczy "parkingowi" za drobną opłatą oferują pilnowanie samochodu. W razie odmowy sugerują, że pojazdowi może się wydarzyć coś złego. Straż Miejska apeluje o nieuleganie tym propozycjom
- ~ W przedsionku Kościoła Mariackiego zainstalowany został infomat. W 4 językach można dowiedzieć się o historii świątyni i ołtarza Wita Stwosza, legendach oraz nabożeństwach w kościele. Być może drugi infomat stanie w najbliższym czasie na Wawelu

~ 35 lokali ubiega się o zorganizowanie letniego ogródka na Rynku Głównym

~ W 5 miejscach wyznaczonych przez gminę mogą stanąć wesołe miasteczka lub cyrk. Najdrożej - 144 zł dziennie za cyrk lub 86,4 za lunapark - będzie kosztowało miejsce przy al. Focha i ul. Opolskiej

~ W Bunkrze Sztuki możemy obejrzeć 89 różnych form zegara

~ Na Wawelu kończy się remont sali Senatorskiej, prace trwały ponad 2 lata

~ Tramwaj nr "1" przez ok. 3 tygodnie jeździł będzie inną trasą, w związku z remontem torowiska na ul. św. Gertrudy

Będzie:

~ Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa pierwszego odcinka linii szybkiego tramwaju (Kurdwanów-Wielicka). Koszt - około 70 mln zł

Być może:

- ~ Samorządny Kraków rozważa wystąpienie z wnioskiem o zakaz handlu w niedziele. Rada Miasta ma prawo taką uchwałę podjąć
- ~ Powstanie szkoła podstawowa dla dzieci autystycznych. Dotychczas po ukończeniu przedszkola dzieci chore praktycznie nie miały możliwości dalszej nauki
- ~ Z trzech tras mostowych przez Wisłę, najwcześniej rozpoczyna się prace przy trasie Kotlarskiej

opr. BS

Droga Krzyżowa

Refleksja

W całym katolickim świecie, a zwłaszcza w miastach i wsiach Europy i Polski, wokół klasztorów i kościołów lub w ich wnętrzach spotykamy Stacje Drogi Krzyżowej. Niektóre z nich w postaci pięknych dawnych artystycznych rzeźb albo obrazów, inne bardziej prymitywne lub też bardzo, bardzo nowoczesne. Wszystkie przedstawiają drogę Jezusa Chrystusa na Golgotę. I tak jak wiele jest tych kalwarii wielkich i małych, rozsianych po całym świecie, tak wiele jest sposobów odprawiania i rozmyślania Stacji Drogi Krzyżowej. Od tych, pod przewodnictwem Ojca Świętego, odprawianych w Wielki Piątek wokół Koloseum, poprzez te w okresie Wielkiego Postu, prowadzone przez kapłanów z współudziałem wiernych, po indywidualne rozważania całej Drogi Krzyżowej bądź jednej tylko Stacji w zaciszu domowym lub w miejscu ludzkiego cierpienia w szpitalu, hospicjum czy nawet więzieniu.

“Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, Żeś przez krzyż Twój Święty świat odkupił raczył.”

Powtarzamy te słowa przed każdą Stacją, wpatrujemy się w wizerunek umęczonego Chrystusa. Próbuje znaleźć odpowiedź na nasze problemy i pytania. Uzyskać pocieszenie w smutku. Dopatrzeć się wskazówki postępowania w codziennym życiu.

Niejednokrotnie nasze życie nazywamy drogą krzyżową lub Golgotą. Ale jak to się ma do męki Jezusa?.

Czyż nie powinniśmy raczej dziękować, zamiast narzekać?

Przecież, jeżeli możemy jeszcze stanąć przed Stacją Drogi Krzyżowej, lub jeżeli możemy ją sobie jeszcze wyobrazić, czyż nie jest to znak, że nasz krzyż, który dźwigamy nie jest jeszcze tak ciężki jak nam się wydaje? Jest jeszcze na miarę naszych możliwości i z pomocą Jezusa umęczonego jesteśmy w stanie dalej go nieść.

“Droga Krzyżowa - nabożeństwo pasyjne, nie jest obrzędem liturgicznym, ale tzw. praktyką pobożną. Jest rozmyślaniami męki Chrystusa, wyrażającym współczucie umęczonemu Zbawicielowi i Jego Matce. Z rozmyślaniami o Męce Pana Jezusa spotykamy się już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w czasach pielgrzymek do Ziemi Świętej. Rozkwit nabożeństw pasyjnych przypada na okres średniowiecza, natomiast dzisiejsza forma Drogi Krzyżowej z 14 stacjami pochodzi z XVIII wieku. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej obdarzone jest odpustami (Konstytucja papieża Pawła VI “Indulgentiarum Doctrina”)

Istnieje ogromna ilość tekstów rozmyślań stacji Drogi Krzyżowej, od bardzo prostych, opisowych, po głębokie rozważania filozoficzne, od pieśni i modlitw ludowych po wspaniałe teksty poetyckie. Drukowane są w różnego rodzaju modlitewnikach, lub też oddzielnie.”

(Ks. Władysław Smereka - Drogi Krzyżowe, rys historyczny i teksty. PTT, Kraków 1980.

Urszula Piekarska

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Henryk Sienkiewicz i Ernest Hemingway to według czytelników tygodnika „Polityka” – najwybitniejsi pisarze XX wieku.

☞ Minister Finansów Leszek Balcerowicz zostanie na swoim stanowisku - zdecydował Sejm. Za odrzuceniem wotum nieufności, zgłoszonym przez PSL, głosował solidarnie cały klub UW oraz AWS (z trzema wyjątkami).

☞ Nowym rzecznikiem prasowym rządu został aktor i dziennikarz – Krzysztof Luft.

☞ Sejm skrócił do roku czas trwania zasadniczej służby wojskowej. Służba zastępcza będzie trwała 21 miesięcy.

☞ Dwuosobowa załoga balonu „Breitling Orbiter 3”, Szwajcar B. Piccard i Brytyjczyk B. Jones, po raz pierwszy w historii, okrążyła kulę ziemską bez międzylądowania.

☞ 21 marca o godz. 2.46 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęła się astronomiczna wiosna. Rekordowo ciepły początek wiosny zanotowano w 1974 roku. Termometry w Warszawie wskazywały 22,9 °C

☞ Polska osiągnie techniczną gotowość do udziału w Unii Walutowej i do zastąpienia złotówki przez euro od początku 2005 r. – zapowiedziała w Parlamencie Europejskim prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz.

☞ Należący do USA samolot DC-9 z dowódcą Sił Powietrznych Europy Centralnej gen. Johnem Jumpersem wylądował w Mińsku Mazowieckim w asyście dwóch polskich MIG-ów 29. Myśliwce demonstrowały przechwycenie i zmuszenie do lądowania zgodnie z procedurami NATO.

☞ Od 1 września uczeń, który dostanie na koniec roku szkolnego jedną ocenę niedostateczną, będzie miał prawo do egzaminu poprawkowego pod koniec wakacji. Na zakończenie każdego etapu kształcenia: podstawówki, gimnazjum czy liceum będą odbywały się sprawdziany wiedzy. Po zakończeniu szkoły każdy absolwent otrzyma dwa dokumenty: świadectwo oraz zaświadczenie o wyniku sprawdzianu i egzaminu. Pierwsze sprawdziany oraz nowa matura odbędą się w 2002 roku. Egzamin maturalny „Nowa Matura” ma zastąpić egzamin wstępny na studia.

☞ Rozdano Oscary. Najwięcej zdobył film „Zakochany Szekspir”; za najlepszy film, scenariusz, kostiumy, scenografię oraz muzykę komediową. Polak Janusz Kamiński otrzymał Oscara za zdjęcia do filmu Spielberga „Szeregowiec Ryan”.

☞ Liczba resortów zostanie zredukowana z 22 do 17 – zapowiedział Jerzy Buzek. Premier zakłada, że już od początku kwietnia Rada Ministrów będzie pracowała w nowym składzie.

☞ Sekretarz Generalny NATO Javier Solana wydał naczelnemu dowódcy NATO w Europie rozkaz rozpoczęcia operacji zbrojnej w Kosowie. Sojusz zdecydował się na operację militarną, by położyć kres destabilizacji sytuacji na całych Bałkanach. Tuż przed 20.00 w środę myśliwce NATO zaczęły bombardowanie Kosowa. "Caritas" organizuje pomoc ludności cywilnej.

☞ W środę Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monety kolekcjonerskie, upamiętniające 150. rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego. Monety wybito w nominałach 2, 10 i 200 zł.

opr. balt

TRWAJĄ PRACE REMONTOWE PRZY DAWNYM KLASZTORNYM BUDYNKU GOSPODARCZYM



W związku z problemem zagrzybienia dawnego budynku gospodarczego Sióstr Norbertanek (obecnie pod Schroniskiem Młodzieżowym) podjęte zostały prace remontowe, polegające na odbiciu tynków i osuszeniu grubych ścian. Ubytki w substancji cegiel sięgają 7 cm.

Zabytkowy kamienny portal z zamurowanym przejściem pozostanie, tak jak był, wyeksponowany na tle jaśniejszego tynku.

Prace wykonuje ta sama specjalistyczna firma p. Jacentego Bielawskiego, która odnowiła kościół od strony dziedzińca.

Całość prac jest prowadzona pod stałym nadzorem Wojewódzkiego Dyrektora Konserwacji i Ochrony Zabytków Andrzeja Gaczola oraz ks. dra Józefa Nowobilskiego ze strony Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

obie foto. i tekst

P. Boroń

Na drodze krzyżowej

Przyznaj się, że nie chciało ci się tu przyjść
Znasz wszystkie stacje na pamięć
Zbyt dobrze już wiesz
że to chodzi o twoje grzechy
- ale to przecież nic nie zmienia

Przyznaj się, że nie chciało ci się tu przyjść
Zmęczone powieki nie pamiętają prośby Jezusa:
"Czuwajcie i módlcie się..."
A On za chwilę znów przyjdzie i zapyta:
"Czemu śpicie?"
I trzeba będzie się zawstydić...

Przyznaj się, że nie chciało ci się tu przyjść
Właśnie dlatego, że On podejdzie i zapyta...
Bo wreszcie trzeba będzie popatrzeć Mu w oczy
i odpowiedzieć...

A przecież nie chcesz znać odpowiedzi.

Besz



TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do językowej korekty tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiu "U Dzicha" przy ul. Św. Bronisławy